



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazeta parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

24 NIEDZIELA ZWYKŁA

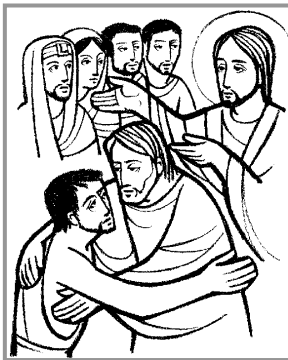
15 września

109'13

LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Wj 32,7-11.13-14 * Ps 51 * Czytanie II: 1 Tm 1,12-17

Ewangelia: Łk 15,1-23



Zbliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie. Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: "Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada". Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A

gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: "Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem". Lecz ojciec rzekł do swoich sług: "Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się". I zaczęli się bawić.

Oto słowo Pańskie.

ZMIŁUJ SIĘ NADE MNĄ, BOŻE

Rozpoczynaliśmy, jak zawsze, Najświętszą Ofiarę od aktu pokuty. By wejść na ucztę miłości w Domu Ojca trzeba stanąć w prawdzie, jak syn marnotrawny z dzisiejszej przypowieści. Kapłan wypowiadał słowa: „Uznajmy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni, abyśmy mogli z czystym sercem złożyć Najświętszą Ofiarę”. Syn marnotrawny nim powrócił do Ojca stanął w prawdzie i uznał swój grzech. Nędza bezdomnego tułacza, który dotkliwie doświadcza głodu i upokorzenia skłoniła młodego człowieka do refleksji nad samym sobą: „Co ja tutaj robię? Kim jestem? Co jest powodem tej sytuacji? Czy mogę coś zmienić?”. Zauważmy, że owo „uznanie” grzechu jest fundamentem nawrócenia. Jednym z tragicznych skutków grzechu pierwородnego było i jest swoiste zakłamanie, gdy człowiek obwinia wszystkich (włącznie z Panem Bogiem), nie widząc problemu w samym sobie. Jest taka bardzo pouczająca scena w życiu wielkiego króla Dawida, który nie ustrzegł się ludzkich słabości i grzechów. Zgrzeszył podwójnie; najpierw uwiódł żonę swego sąsiada, wiernego żołnierza Uriasza, a następnie wysłał list do dowódcy wojska, aby skierował Uriasza na najtrudniejszy odcinek walki, by poniósł śmierć. Wszystko przebiegło po myśli zaślepionego Dawida i gdy minął czas żałoby, młoda wdowa zamieszkała w pałacu królewskim. Wówczas przybył do króla prorok Natan i opowiedział mu historię o biedaku, który miał tylko jedną owieczkę – największy skarb życia. Jego bogaty sąsiad, posiadający wielkie stada, gdy miał wydać przyjęcie, ukradł biedakowi owcę, bo nie chciał uszczuplać swoich zasobów. W tym miejscu opowiadania Dawid nie wytrzymał i „oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: «Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. Nagrodzi on za owieczkę w czwórmasób, gdyż dopuścił się czynu bez miłosierdzia». Wówczas Natan oświadczył Dawidowi: «Ty jesteś tym człowiekiem»” (por. 2 Sm 12,5-7). Następnie odważny prorok – przecież król mógł go skutecznie uciszyć – ukazał swemu władcy korzenie grzechu i jego konsekwencje. Wówczas skruszony Dawid rzekł do Natana: «Zgrzeszyłem wobec Pana».

Mamy niezwykle zapis tego wydarzenia w znanym psalmie pokutnym, którego pierwszy werset stanowi tytuł i motyw powstania tej modlitwy: „Psalm Dawida, gdy przybył do niego prorok Natan po jego grzechu z Batszebą. Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,/ w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość! / Obmyj mnie zupełnie z mojej winy / i oczyść mnie z grzechu mojego! / Uznaję bowiem moją nieprawość,/ a grzech mój jest zawsze przede mną. Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem / i uczyniłem, co złe jest przed Tobą, / tak że się okazujesz sprawiedliwym w swym wyroku / i prawym w swoim osądzie” (Ps 51, 1-6). Dawid dzięki odwadze proroka Natana uznał swój grzech i otworzył się na dar miłosierdzia. Nie jest to łatwe. Dlaczego? Grzech pierwородny stał się najpierw odrzuceniem prawdy i przyjęciem szatańskiego kłamstwa jako zasady, która pozwoli człowiekowi osiągnąć pełnię wolności i szczęścia. Okazało się

bardzo szybko, że to co miało przynieść ubogacenie i rozwój, stało się powodem ogołocenia (zobaczyli, że są nadzy) i degradacji (schronili się w zaroślach). Problem grzechu pierworodnego dotyczy nie tyle jakiejś jednorazowej pomyłki, przejściowego zaślepienia, ile przede wszystkim postawy, jaką przyjmują prarodzice. Z uporem trwają w kłamstwie, nie chcą dopuścić prawdy o swojej pomyłce. Możemy powiedzieć, że jest to pewna forma grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Pan Jezus zapowiadając Pocieszyciela, powiedział, że On pouczy świat o grzechu. Zapewne w raju jak i teraz, grzech nie jest najgorszym, co może przytrafić się człowiekowi.

Dramat zaczyna się wtedy, gdy człowiek odrzuca głos sumienia, a więc światło Ducha Świętego, który poucza nas o grzechu. Bóg zawsze jest miłosierny i zawsze pragnie przebaczać. Aby móc przyjąć łaskę uświęcającą, trzeba stanąć w prawdzie, uznać swój grzech i przyzywać Bożego miłosierdzia. x. **Proboszcz**

ENCYKLIKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA LUMEN FIDEI – ŚWIATŁO WIARY



19. Wychodząc od tego uczestnictwa w sposobie patrzenia Jezusa, apostoł Paweł w swoich pismach dał nam opis życia człowieka wierzącego. Wierzący, przyjmując dar wiary, zostaje przemieniony w nowe stworzenie. Otrzymuje nowe istnienie, istnienie synowskie, staje się synem w Synu. «Abba - Ojciec» jest najbardziej charakterystycznym słowem doświadczenia Jezusa, które staje się centrum doświadczenia chrześcijańskiego (por. Rz 8, 15). Życie w wierze, jako

życie synowskie, jest uznaniem pierwotnego i radykalnego daru, będącego u podstaw egzystencji człowieka, i można je wyrazić w zdaniu św. Pawła, skierowanym do Koryntian: «Cóż masz, czego byś nie otrzymał?» (Kor 4, 7). To właśnie stanowi kontekst polemiki św. Pawła z faryzeuszami, dyskusji na temat zbawienia przez wiarę albo przez uczynki prawa. Św. Paweł odrzuca postawę człowieka pragnącego usprawiedliwić samego siebie przed Bogiem poprzez własne uczynki. Taki człowiek, nawet jeśli zachowuje przykazania, nawet jeśli pełni dobre uczynki, stawia w centrum siebie i nie uznaje, że źródłem dobroci jest Bóg. Kto tak postępuje, kto chce być źródłem własnej sprawiedliwości, widzi, że szybko ona się wyczerpuje, oraz odkrywa, że nie może nawet dochować wierności prawu. Zamyka się w sobie, izolując się od innych, a przede wszystkim od Pana, dlatego jego życie staje się daremne, jego uczynki jałowe, jest niczym drzewo z dala od wody. Św. Augustyn tak to wyraża swoim precyzyjnym i sugestywnym językiem: «Ab eo qui fecit te noli deficere nec ad te» - «od Tego, który cię uczynił, nie oddalaj się, nawet zmierzając do siebie».¹⁵ Gdy człowiek myśli, że znajdzie samego siebie oddalając się od Boga, jego egzystencja okazuje się porażką (por. Łk 15, 11-24). Początkiem zbawienia jest otwarcie się na coś, co

poprzedza, na pierwotny dar potwierdzający życie i zachowujący przy życiu. Jedyne otwierając się na ten początek i uznając go, możemy być przemienieni, pozwalając, by dokonywało się w nas zbawienie, a życie stawało się płodne, pełne dobrych owoców. Zbawienie przez wiarę polega na uznaniu prymatu Bożego daru, jak to ujmuje św. Paweł: « Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga » (Ef 2, 8). /Cdn./

kalendarium



18 IX – środa - święto św. Stanisława Kostki.

Urodził się w Rostkowie na Mazowszu w 1550 r. Razem z bratem został wysłany do szkół jezuickich w Wiedniu. Palony pragnieniem służenia Bogu w zakonie Ojców Jezuitów opuścił potajemnie Wiedeń i dotarł do Rzymu, gdzie został przyjęty do nowicjatu przez św. Franciszka Borgiasza. Zmarł w 1568 r. w opinii świętości. Jest patronem młodzieży polskiej.



21 IX - sobota - święto św. Mateusza apostoła i ewangelisty.

Mateusz (Lewi) pochodził z Kafarnaum i pełnił urząd celnika, gdy Jezus powołał go na apostoła. Jego Ewangelia adresowana do Żydów najdokładniej wskazuje związek Starego i Nowego Przymierza.

Teraz wszyscy chcą się „wyzwolić”. Kobiety mówią o swoim wyzwoleniu, młodzi żądają niezależności względem swoich rodziców, domagamy się wolności politycznej, wolności informacji, swobodnego wyboru pracy. I zdaje się, że nikt tak naprawdę nie jest wolny. Jeśli chodzi o politykę to wiemy już, że demokracja jest sztuką wybierania sobie co cztery lata jakiegoś dyktatora. Że wolność telewizji polegać będzie na tym, że będziemy mogli wybierać pomiędzy pięcioma kanałami ze świadomością, że wszystkie są jednakowo głupie i że w końcu będziemy wolni we wszystkim z wyjątkiem tego, żeby przestać włączać to pudło, bo stało się już narkotykiem bez którego nie możemy się obyć. (J. Descalzo)

Z O G Ł O S Z E Ń

- ❖ W środę święto patrona młodzieży polskiej – św. Stanisława Kostki. Zapraszam dzieci klas III, które rozpoczynają przygotowanie do rocznicy. Po Mszy spotkanie w kościele. Podczas Mszy o godz. 18⁰⁰ grupa chłopców z klas III zostanie przyjęta do grona ministrantów i otrzyma poświęcone komże.
- ❖ We czwartek na Mszę wieczorną zapraszam kandydatów do Bierzmowania – uczniów III klas gimnazjum, którzy rozpoczną swoje przygotowanie do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej.